Potężna manifestacja mas chłopskich na rzecz pokoju w dniu Święta Ludowego

Rok III. Kraków, wtorek 30 maja 1950 r. Nr 23 (122)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ludowe Zespoły Sportowe

masowym udziałem w manifestacjach

czczą Święto Ludowe

Co roku obchodzą chłopi swoje święto ludowe, co roku zbierają się, by manifestować swą siłę i solidarność z masami robotniczymi.

W dniu Święta Ludowego wyszły gromady chłopów w poszumie zielonych sztandarów, cieszyć się z przemian, jakie zachodzą na wsi. Bojową swoją postawą wyrażali zapał do dalszej pracy nad przebudową wsi, do walki z kułakiem i niedobitkami reakcji, do walki z nędzą i ciemnotą, smutną spuścizną rządów sanacyjnych.

Tegoroczne Święto Ludowe chłopi obchodzili szczególnie uroczyście. Po raz pierwszy w dziejach zorganizowanego ruchu chłopskiego wyszli oni zjednoczeni organizacyjnie w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym świadomi swoich zadań i siły, którą potęguje sojusz robotniczo-chłopski.

W obchodach Święta Ludowego nie brakło i sportowców. Nasze młode Ludowe Zespoły Sportowe brały gremialny udział w uroczystościach.

W Nowym Targu w ramach centralnych uroczystości odbył się start 120 osad kajakowych do mistrzostw Polski. Liczba ta jest niespotykaną w dotychczasowej historji polskiego kajakarstwa, co świadczy o tym, że sport ten zdobył szerokie masy. Duży sukces odnieśli zawodnicy Ludowego Zespołu Szczawnica z mistrzowską dwójką składakową: Piecykiem i Stecem na czele, którzy ponowili sukces zeszłoroczny.

Sukces sportowców polskich w Berlinie

W ramach zlotu Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej, — który odbył się podczas Świąt w Berlinie, rozegrano zawody lekkoaltetyczne z udziałem zawodników radzieckich, sportowców z państw demokracji ludowej, oraz lekkoatletów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nasi zawodnicy wypadli b. dobrze, zajmując czołowe lokaty. W skoku w dal Adamczyk zajął pierwsze miejsce, uzyskując wynik 7,10 m.

Szczegółowe sprawozdanie z zawodów podajemy na str. 2.

Koszykarki radzieckie bezkonkurencyjne



Zakończone ostatnio w Budapeszcie mistrzostwa świata w koszykówce kobiet, przyniosły bezapelacyjny sukces koszykarkom radzieckim które zajęły pierwsze miejsce. Na zdjęciu fragment z meczu ZSRR—Węgry.

Dobra postawa zawodników LZS Szczawnica

Niespodzianki w kajakowych mistrzostwach Polski

(Zak.) VIII górskie kajakowe mistrzostwa Polski wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły na starcie pokaźną liczbę 120 zawodników, co wskazuje na rosnaca popularność sportu kajakowego. Zawody, mimo że rozegrane zostały w bardzo trudnych warunkach, stały na dobrym poziomie. Przyniosły one też kilka niespodzianek, do których przede wszystkim należy zajęcie 3 miejsca przez dotychczasowego mistrza Polski Jeżewskiego z Ogniwa Poznań w biegu składaków-jedynek. Podobnie jak w roku ubiegłym tak i tym razem

DOSKONALE SPISALI SIĘ ZAWODNICY LZS. SZCZAWNICA

Pierwszy etap mistrzostw odbył się na trasie **Nowy Targ—Szczawnica długości 46 km.** Etap ten, był jedyną sportową imprezą w Nowym Targu, gdzie odbywały się uroczystości centralnego Święta Ludowego z całej Polski.

WYNIKI ETAPU N. TARG—SZCZAWNICA:

Składaki jedynki: 1) Folwarczny (Górnik Czechowice) czas 4,00,57.8 godz., 2) Polaczyk (LZS Szczawnica) 4,09,21 godz., 3) Jeżewski (Ogniwo — Poznań).

Składaki dwójki: 1) Piecyk Wojciech i Stec (LZS Szczawnica) czas 3,58,32,7 godz., 2) Górski i Majda (Spójnia Marymont — Warszawa), 3) Piecyk Andrzej i Niezgoda (LZS Szczawnica).

Kajaki dwójki: 1) Andrzejewski i Kowalski (Kolejarz, Poznań) czas — 4,38,08,7 godz., 2) Stanach Kazimierz i Ryszard (ojciec i syn, obaj ze Spójni N. Targ).

Następnie rozegrano slalom na trasie długości 500 m.

Startowało 61 zawodników, którzy mieli do pokonania 12 przeszkód na trasie. Wyniki slalomu przedstawiają się następująco:

1) **Folwarczny (Górnik, Czechowice)** czas — 4,56.2 min.

2) Piecyk Władysław (LZS Szczawnica) — 5.05.4 min.

3) Gabryś (LZS Szczawnica) — 5,32,5 min.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

W drugim dniu zawodów trasa mistrzostw biegła Dunajcem ze Szczawnicy do Nowego Sącza. Ogółem długość całej trasy wynosiła 97 km.

Bieg długodystansowy: 1) Folwarczny (Górnik, Czechowice) łączny czas dwóch etapów — 7 godz. 58 minut 47 i 9/10 sekundy. Folwarczny zdobył mistrzowski tytuł Polski.

2) Jeżewski (Ogniwo, Poznań) — 8,17,50,7.

3) Skwarski (Spójnia, Marymont W-wa) 8,34,20,4.

Siedemnastoletni junior Kaplon ak z LZS Szczawnica, uzyskał bardzo dobry czas w kategorii juniorów — 8,26,58, co w sumie daje trzeci czas dnia.

Składaki dwójki (za oba dni): 1) Piecyk Wojciech i Stec (LZS Szczawnica), pierwsze miejsce i tytuł mistrza — w czasie 7,52,12,7.

2) Górski—Majda (Spójnia Marymont) 8,08,13. Zajęcie drugiego miej-

(Dokończenie na str. 2)

Z uśmiechem na stadion...



Młode dziewczęta radzieckie, siatkarki jednego z najlepszych zespołów sportowych w Swierdłowsku, z uśmiechem na twarzy udają się na boisko, by rozegrać spotkanie.

Pokój gwarantuje swobodny rozwój naszego sportu

Wypowiedzi czołowych sportowców krakowskich

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim objęła swym zasięgiem szerokie rzesze sportowców. Piłkarze, lekkoatleci, pływacy, bokserzy, motocykliści i wszyscy pozostali sportowcy, uprawiający inne gałęzie sportu podpisem złożonym pod apelem sztokholmskim zamanifestowali swą solidarność ze światowym obozem pokoju. Poniżej zamieszczamy wypowiedzi na temat walki o pokój kilku znanych sportowców krakowskich.

Reprezentacyjny bramkarz Polski, **J. Jurowicz** jest zdania, że odpowiedź wszystkich sportowców powinna być jedna.



— Nie chcemy wojny! Wojna oprócz swych wszystkich okropności, żywo jeszcze tkwiących w naszej pamięci, jest szczególnie dotkliwym ciosem dla miłośników sportu. Pozbawia ich bowiem możliwości uprawiania go. Miejsce sportowców jest w obozie pokoju.

Drugi wielokrotny reprezentant Polski — **T. Parpan** — już kilka razy miał okazję do wypowiedzenia swej opinii w sprawie pokoju.



— Pokój gwarantuje swobodny rozwój ku lepszej przyszłości na polu odbudowy kraju. Sport jest jednym z odcinków tej odbudowy. Solidaryzując się z międzynarodowym ruchem obrońców pokoju, sportowcy polscy wnoszą swój wkład do walki przeciw podżegaczom wojennym.

Najmłodszy „rep" (jeśli chodzi o ilość rozegranych spotkań międzynarodowych) — **H. Bożek**, podziela w zupełności pogląd, że w walce o pokój sportowcy nie mogą być neutralni. Będąc sam robotnikiem i grając w barwach klubu o tradycjach robotniczych, solidaryzuje się z akcją obrony pokoju. Dał temu wyraz podpisując apel sztokholmski.



Torowy wicemistrz Krakowa **W. Musiał**, składając podpis pod apelem sztokholmskim kierował się myślą o przyszłości sportu polskiego. Wojna przerwałaby swobodny rozwój sportu, przekreśliłaby perspektywy postawienia go na odpowiednim poziomie.



Podobnie myślą wszyscy sportowcy polscy. Ich głos przeciw wojnie w odbywającym się na całym świecie plebiscycie pokoju nie pozostanie bez znaczenia.

Koszykarze FSGT — Reprez. CRZZ 37:63, Spójnia (Łódź) 38:35

Dwa zwycięstwa piłkarzy Ogniwa-Cracovii w Rzeszowie

RZESZÓW. Bawiąca przez dwa dni Świąt w Rzeszowie drużyna Ogniwo-Cracovii, rozegrała dwa mecze piłkarskie z tamtejszym zespołem Ogniwo-Resovia.

W pierwszym dniu Cracovia pokonała Resovię w stosunku 3:0 (1:0). Bramki uzyskali: **Poświat 2 i Różankowski.**

W drugim dniu, w rewanżowym spotkaniu **Cracovia wygrała z Resovią 6:1 (2:1),** demonstrując ładną grę specjalnie w linii ataku i zdobywając bramki przez **Rajtara 2, oraz Różankowskiego, Poświata, Kuczyńskiego i Bobulę po jednej.** Dla Resovii jedyną bramkę zdobył prawy łącznik.

Związkowiec Garbarnia — Kolejarz Toruń 4:2 (1:0)

TORUŃ (tel. wł.) Piłkarze Związkowca Garbarni, goszcząc w Toruniu, **pokonali w meczu towarzyskim miejscowego Kolejarza w stosunku 4:2 (1:0).** W drużynie zwycięzców **bardzo dobrze zagrał Bożek, Nowak i Bieniek.**

Bramki dla Związkowca zdobył **Bożek dwie, Parpan i Bieniek po jednej.** Dla Kolejarza bracia Rembeccy.

Kolejarz Bydgoszcz — Garbarnia 1:0 (1:0)

BYDGOSZCZ (tel. wł.) Po niedzielnym meczu w poniedziałek Garbarnia gościła w Bydgoszczy, gdzie **niespodziewanie uległa miejscowemu drugoligowemu Kolejarzowi 0:1.**

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 30 min. **Adamowicz.**

Zawody prowadził p. **Przybysz.** —

Zdjęcia w dzisiejszym Piłkarzu: Jabrzemski, Jarochowski, Toliński, AR, SIB i archiwum „Piłkarza".



Adamczyk pierwszy w skoku w dal — Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

Berlin — Wielkie święto sportowe i pierwsze zawody, w ramach zlotu FDJ, rozpoczęły się w sobotę na nowowybudowanym **stadionie im Waltera Ulbrychta,** przy licznym udziale sportowców Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rozpoczęcie zawodów poprzedziło przemówienie nim. pracy i zdrowia publicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Steidla,** który powitał sportowców zagranicznych, podkreślając chęć zacieśnienia przyjacielskich stosunków z narodami państw demokracji ludowej. Min. Steidl wyraził radość z powodu przybycia delegacji sportowców radzieckich, polskich, węgierskich i czechosłowackich.

Zawody rozpoczęły się konkurencjami lekkoatletycznymi. W skoku w dal **zwyciężył Adamczyk (Polska), uzyskując wynik 7,10 m.,** przed Heinem (NRD) — 6,86 m. i Schumanem (NRD) — 6,85 m.

Najgroźniejszym konkurentem Stawczyka w biegu na 200 m. był **Sucharew (ZSRR), któremu uległ Stawczyk,** zajmując drugie miejsce. **1) Sucharew — 21,9 sek 2) Stawczyk — 22,7 sek. 3) Cichon (NRD) — 23,1 sek.**

W biegu na 400 m. **Mach (Polska)** miał za przeciwników zawodników radzieckich — Komarowa, Litujewa i Czechosłowaka Pobiedrada. Po zaciętej walce zwyciężył **Komarow — 49,8 sek., przed Litujewem — 49,9 sek. i Machem — 50,0.**

W konkurencji kobiet w biegu na 200 m zwyciężyła Węgierka **Lochasz — 26,9 sek.,** przed Morochovą (CSR) — 27,0 sek i Cieślikówną (Polska) — 27,4 sek.

Po zakończeniu konkurencji na maszty, stojące po środku stadionu, wciągnięto flagi państw, których zawodnicy odnieśli zwycięstwa. Odegrano również hymny narodowe. Wśród oklasków 40 tys. widzów **Adamczyk otrzymał z rąk sekretarza Niemieckiego Komitetu Sportowego bukiet kwiatów i aparat fotograficzny, jako nagrodę.**

*

W ramach igrzysk sportowych niemieckiej młodzieży demokratycznej w Berlinie padły dwa nowe rekordy Polski w pływaniu. W biegu na 400 m styl. dowolnym **Dzikówna** ustanowiła nowy rekord Polski czasem 6.12,5. Dodać trzeba, że Dzikówna zajęła trzecie miejsce. Drugi rekord Polski **ustanowiła sztafeta męska na dystansie 4×200 m, czasem 9,46,1.**

W zawodach gimnastycznych w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął **Zw. Radziecki — 233,8 pkt. — przed Polską — 227,65 pkt. i Niemiecką Republiką Demokratyczną.**

Indywidualnie Polki zajęły następujące miejsca: **Rakoczy — 8, Redlowa — 9, Kanikowska — 10, Wilkówna — 11 i Dębicka — 12**

Imprezy sportowe w woj. krakowskim w dniu Święta Ludowego

BOCHNIA

W ramach Święta Ludowego po defiladzie i części oficjalnej odbyły się imprezy sportowe. W pierwszym dniu **Górnik Bochnia pokonał Szkolny Klub Sportowy Janów (Śląsk) 6:1 (1:0).** W drugim dniu **reprezentacja Górnika pokonała reprezentację Gwardii Bochnia 2:1 (2:1),** a w meczu szczypiórniaka **Górnik Bochnia pokonał Górnika Wieliczkę 6:4.**

MYŚLENICE

W zawodach sportowych, które odbyły się po uroczystościach z okazji Święta Ludowego, **Ogniwo Myślenice pokonało mistrza grupy pierwszej krakowskiej A klasy Spójnię Kraków 5:3 (3:1).** Bramki uzyskali — **Święch III, IV i V** po jednej, oraz **Kuceba dwie.** Przed meczem wszyscy sportowcy Ogniwa podpisali apel pokoju.

RUSZCZA

We wsi Ruszcza w Święcie Ludowym wzięły udział gromady miejscowych chłopów. Defilowały grupy brygad SP, młodzieży Ludowych Zespołów Sportowych i przybyła w ramach akcji „miasto-wsi" grupa gimnastyków Włókniarza Korony z Krakowa. Gimnastycy i gimnastyczki byli żywo oklaskiwani w czasie wykonywania przez nich ćwiczeń pokazowych.

KRZESZOWICE

W Krzeszowicach Święto Ludowe poprzedziła akademia urządzona przez PZWM. w sobotę w godzinach wieczornych. W pierwsze święto odbyła się defilada, w której wzięli udział również sportowcy LZS Rudawa. W tymże dniu odbył się mecz piłki nożnej między **Ogniwem Świt a Unią Szczakowianką, który zakończył się wysokim zwycięstwem Świtu 6:1.** W drugi dzień gościła w Krzeszowicach drużyna **Ogniwa Kraków, ulegając gospodarzom w stosunku 2:3 (0:0).** Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

WIELICZKA

Chłopi gminy Wieliczka-Wieś obchodzili swoje święto w podniosłym nastroju. Udział wzięła banderia krakowiaków, młodzież z ludowych zespołów sportowych i młodzież szkolna. W Wieliczce gościła drużyna **Ogn. Kraków, która uległa Kolejarzowi 2:4 (1:2).** Drugie spotkanie między reprezentacją Ludowych Zespołów Sportowych a reprezentacją Wieliczki **zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).**

Po zawodach na zakończenie uroczystości odbyła się wielka zabawa ludowa.

Kajakowe mistrzostwa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

sca przez tą parę jest wielką niespodzianką.

3) Piecyk Andrzej—Niezgoda (LZS Szczawnica) — czas 8,26,07 i 6/10.

Wyniki kombinacji górskiej (slalom i bieg): 1) Folwarczny (Górnik Czechowice) — 3 punkty.

2) Jeżewski (Ogniwo Poznań) — 7 punktów.

3) Młodoński (Górnik Czechowice) — 8 punktów.

Folwarczny wygrał zatym bieg długodystansowy, slalom i łączną kombinację górską.

Kajaki dwójki: 1) Andrzejewski—Kowalski (Kolejarz Poznań) w czasie 8,54,55/10.

2) Stanach Kazimierz i Stanach Ryszard (Spójnia Nowy Targ) w czasie 9,22,08,5.

Drużynowo pierwsze miejsce (za ilość osad) zdobył **Kolejarz Kraków.**

W konkurencji kobiet w slalomie: 1) **Szczepańska,** 2) Grudniewicz. 3) Studencka. Wszystkie AZS Kraków. Konkurencja ta rozegrana była w ramach mistrzostw Krakowa.

Warunki w drugim dniu **były niezwykle trudne z powodu zimna i niskiego stanu wody.**

Jubileusz 5-lecia LZS Stróże

TARNÓW (tel. wł.). Jubileusz najstarszego Ludowego Zespołu Sportowego Stróże k. Zakliczyna wypadł niezwykle okazale. Na boisku w Stróżach zgromadziły się okoliczne LZS-y z Radłowa, Rzuchowa, Burzyna, Rzędzina, Piotrkowic i Ciękowic oraz zespoły piłkarskie Tarnovii i Związkowca krakowskiego.

Otwarcia uroczystości jubileuszowych dokonał prezes LZS Stróże **Aleksander Kaczmarczyk,** a przemówienia wygłosili: przedstawiciele Pow. Kom. Kultury Fiz. z Brzeska, przedstawiciel PZPR, starostwa brzeskiego i wysłannik „Piłkarza" red. Kulczyk.

LZS Stróże, który w roku 1945 miał tylko 48 członków, dziś liczy **ponad 120 członków, co na 320 mieszkańców gminy jest wspaniałym osiągnięciem.**

W nagrodę dobrej pracy gminna rada wiejska w Zakliczynie **przyznała LZS-owi Stróże subwencję w kwocie 47.000 złotych, a Pow. Rada Samopomocy Chłopskiej subwencję w wysokości 30.000 zł.**

Opiekę nad LZS Stróże objął krakowski Związkowiec, który też przysłał na uroczystości jubileuszowe kombinowaną drużynę.

Po pięknej defiladzie, rozgrywkach siatkówki i koszykówki, tańcach regionalnych — odbyły się zawody piłkarskie, w których:

Związkowiec Kraków wygrał z LZS Radłów 10:4 (4:1), a LZS Stróże pokonał Tarnovię III 8:0 (3:0).

Związkowiec Kraków — LZS Stróże 6:2 (2:0).

LZS Radłów — Tarnovia komb, 6:1 (5:0).

Wandor zwycięzcą szosowych wyścigów kolarskich

W drugi dzień Świąt odbył się szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo województwa krakowskiego. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach: dla licencjonowanych na trasie Kraków — Jaworzno — Kraków długości 100 km, oraz dla kartowiczów na trasie Kraków — Dulowa — Kraków, długości 50 km. W każdej kategorii startowało po 7 zawodników.

W kategorii licencjonowanych, zwycięstwo i tytuł mistrza szosowego województwa krakowskiego zdobył **Wandor (Związkowiec Kraków), który uzyskał bardzo dobry czas 2.41 godz.** Drugim był **Rąk (Gwardia Kr.)**

W kategori kartowiczów: **1) Dyląg (Gw. Kr. 1,14,05 2) Iżecki (Gw. Kr.)**

Z wielkim uznaniem podkreślić należy charakterystyczny rys cechujący prawdziwego sportowca, jakim okazał się zawodnik **Kromka** z krakowskiego Związkowca, który raczej wolał narazić się na upadek i kontuzję i stracić dobre miejsce w klasyfikacji, aniżeli spowodować nieszczęśliwy wypadek. Kromka nie ukończył biegu, albowiem na kilka kilometrów przed metą na szosę wybiegło małe dziecko tuż przed rower Kromki, który raptownie skręcił i upadając poniósł dotkliwą kontuzję, wskutek czego pogotowie sanitarne musiało go odwieźć do kliniki. Dziecko jednak zostało uratowane!

Ogn. Cracovia — Ogniwo Bielsko 9:6 w tenisie

Rozegrany w strefie południowo-wschodniej mecz tenisowy pomiędzy Ogn. Cracovią a Ogn. Bielsko o mistrzostwo I gl. przyniósł zasłużone **zwycięstwo tenisistom Cracovii 9:6.**

W drużynie białoczerwonych dobrą formą zwłaszcza w pierwszym secie błysnął **Kołcz** w spotkaniu z Buchalikiem, wykazując dużą regularność i dobre zagrania z głębi kortu.

Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco: **Herbst (Cr) — Jura (B) 6:1, 6:3, Kurman (B) — Moj (Cr) 6:3, 6:3, Buchalik (B) — Kołcz (Cr) 9:7, 6:1, Gajewski (Cr) — Rychter (B) 6:3, 6:2.**

Kobiety: Z. Kubalanka (Cr) — Kańska (B) 6:4, 6:4, Jakubowska (Cr) — Górawska (B) 6:1, 6:0.

Gry podwójne i mieszane: Kańska, Kurman — Z. Kubalanka, Herbst 6:4, 6:4, Górawska, Buchalik — Jakubowska, Moj 5:7, 6:3, 6:4. Herbst, Kołcz — Buchalik, Jura 8:10, 6:3, 6:2, Rycher, Kurman — Moj, Baran (Cr) 6:2, 6:3.

Juniorzy: Kr. Kubalanka (Cr) — Tomalenka (B) 6:1, 6:1, Christ (Cr)— Kohut (B) 6:4, 6:2, Riedl (B) — Wawrowski (Cr) 6:0, 6:2, Christ, Wawrowski — Riedl, Kohut 6:4, 6:1, Z. Kubalanka, Christ — Tomalanka, Kohut 6:0, 6:0, w. o. (As)

*

STAL KATOWICE — GÓRNIK ZABRZE 13:2

Spójnia czy Kolejarz?

Kto będzie mistrzem A klasy okręgu krakowskiego?



Rozgrywki krakowskiej klasy A — w zasadzie już zakończone — czekają jeszcze na swój finał. — Będzie nim dwukrotne spotkanie pomiędzy mistrzami obu grup, — które wyłoni mistrza klasy A KOZPN. — Pierwsze spotkanie odbędzie się już za kilka dni 4 czerwca b. r.

Kto będzie mistrzem krakowskiej klasy A — Spójnia (Kraków) czy Kolejarz (Kraków)? Która z tych drużyn reprezentować będzie okręg krakowski w walkach o wejście do



Mistrz grupy pierwszej w klasie A. Spójnia Kraków.

drugiej klasy państwowej?

Analiza ubiegłych rozgrywek A-klasowych może nam dostarczyć



Pierwsze miejsce w grupie drugiej, zajęła drużyna krakowskiego Kolejarza

materiału, na podstawie którego ułatwimy sobie typowanie przyszłego zwycięzcy.

Jeśli chodzi o Spójnię, **to ta drużyna wykazała w drugiej rundzie rozgrywek wyrównany poziom.** Podczas rozgrywek utrzymywała się na drugim miejscu w tabeli depcąc po piętach Włókniarzowi. Na finiszu okazała się lepszą od Włókniarza — **zwyciężając zo zdecydowanie 6:0.**

W grupie drugiej sytuacja przedstawiała się całkiem odmiennie. — Mistrz jesienny. Kolejarz, już po pierwszym meczu oddał prowadzenie Budowlanym. Uzyskał je wprawdzie znowu, lecz na krótko. Pozycja leadera okupowana była kolejno przez kilka drużyn. **Końcowy zryw Kolejarza, ambicja jego zawodników, zapewniła beniaminkowi klasy A tytuł mistrza grupy.**

W meczach finałowych o mistrzostwo klasy A KOZPN Spójnia będzie niewątpliwie lepszym partnerem. Kolejarze znowuż grający o tak wysoką stawkę, rzucą napewno na szalę wszystkie swe umiejętności i włożą maksimum ambicji. Czy to wystarczy, przekonamy się już niedługo,

Piłka nożna na Śląsku

Polonia Bytom — Górnik Radlin 5:5 (2:3)

BYTOM (tel. wł.). W niedzielę gościła w Bytomiu jedenastka pierwszo-ligowego Górnika z Radlina, która w meczu towarzyskim uzyskała wynik nierozstrzygnięty 5:5 z drugo-ligową Polonią Bytom.

Bramki dla Polonii zdobyli: **Wiśniewski — 3 (jedna z rzutu karnego), Wieczorek, Biskupek. Dla Górnika: Szleger — 2, Warzecha — 2, Franke.**

Zawody prowadził bardzo dobrze **ob. Bilak z Opola.** Widzów 2 tys.

AKS Chorzów — Stal Gliwice 3:1 (1:1)

Ligowa drużyna chorzowskiego AKS gościła w ubiegłą niedzielę w Gliwicach i rozegrała mecz towarzyski. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości 3:1 (1:1).

Bramki dla Budowlanych zdobyli: **Spodzieja, Barański i Muskała** z karnego. Dla Stali: **Cichy.**

Ruch Chorzów — LZS Nakło 4:0

W ramach akcji „Miasto — wsi" w pierwszy dzień Zielonych Świąt jedenastka chorzowskiego Ruchu gościła w Nakle, gdzie rozegrała mecz propagandowy z tamt. LZS.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem ligowców; dla których bramki zdobyli: **Cieślik — 2, Przecherka i Kubicki po 1.**

Ruch—Skra Częstochowa 3:0 (1:0)

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) W poniedziałek chorzowski Ruch gościł w Częstochowie, gdzie rozegrał spotkanie towarzyskie z drugoligową miejscową Stalą. Spotkanie po interesującej i na dobrym poziomie stojącej grze zakończyło się **przekonywującym zwycięstwem chorzowian 3:0 (1:0).**

Bramki dla Ruchu uzyskali: Cieślik, **Przecherka i Kubicki.**

Górnik Radlin — Polonia Bytom 2:2 (1:1)

RADLIN (tel. wł.) W meczu rewanżowym pomiędzy Górnikiem z Radlina i Polonią bytomską rozegranym w ubiegły poniedziałek w Radlinie, **uzyskano wynik remisowy — 2:2 (1:1).**

Bramki dla Górnika zdobył: **Warzecha i Franke,** dla Polonii: **Kulawik i Wiśniewski.**

Sędziował p. **Kuz**

Legia Warszawa—Gwardia Szczecin 5:3 (3:0)

Ambicja przeciw najlepszej technice

Gościmy najlepszych piłkarzy Europy

Może żaden inny mecz piłkarski, nie emocjonuje tak bardzo zwolenników piłki nożnej, jak właśnie spotkanie z Węgrami. Raz dlatego, że węgierska piłka nożna notowana jest obecnie na giełdzie sportowej Europy bardzo wysoko — a drugi raz z tego powodu, że sportowcy ci wprowadzili nas jako reprezentację państwową pierwsi na arenę międzynarodową.

Nadchodzące spotkanie między Węgrami a Polską, jakie odbędzie się w przyszłą niedzielę w Warszawie wzbudziło w kołach sportowych Polski zrozumiałe zainteresowanie. Trudno coś mówić o szansach, jakie w tym meczu ma reprezentacja Polski. Wiemy o tym, że **Węgrom niedawno ulegli piłkarze CSR 0:5**, pamiętamy również nasze ostatnie porażki z niedzielnym przeciwnikiem 2:8 w Debreczynie i 0:3 w Gdańsku **(druga reprezentacja)**, abyśmy mogli myśleć na serio o zwycięstwie. Chodzi jednak o to, by z tego spotkania wyjść z honorem.

Wierzymy, że nasi reprezentanci dołożą wszystkich sił i umiejętności, by zagrać najlepiej, tym bardziej, że skład jaki ustalił kapitanat sportowy PZPN jest najlepszy, na jaki nas obecnie stać.

Pomówmy zatem o składzie naszej reprezentacji. Wygląda on następująco: **Borucz (Janik), Gędłek, Barwiński (Janduda), Suszczyk, Parpan, Wieczorek, Baran, Cieślik, Bożek, Gracz, Kohut. Rezerwa: Łącz, Dybała i Sąsiadek.**

Trójka defensywna obsadzona jest — naszym zdaniem najlepiej i nawet gdyby chwilowo słaba forma jaką wykazał ostatnio Barwiński dała się odczuć, w rezerwie mamy Jandudę, który może zmienić tarnowskiego obrońcę.

Kapitanat po namyśle zdecydował się wystawić na środku pomocy Parpana. Zdaje nam się, że pociągnięcie to jest właściwe, gdyż poza nielicznymi głosami — cała opinia sportowa chce widzieć na pozycji środkowego pomocnika tylko pomocnika Cracovii Parpana. Obawy niektórych ludzi, że „napad Polski będzie miał dodatkową pracę wywalczania przez Parpana piłek" — są o tyle niesłuszne, że dotychczas właśnie ten napad pozwalał się tak dokładnie kryć przez przeciwnika, iż wiele dokładnych piłek podawanych przez wielkoluda krakowskiego, odbierała przeciwna pomoc. O pozycję bocznych Suszczyka i Wieczorka, jesteśmy spokojni, wybór jest najlepszy.

W linii napadu widzimy aż pięciu łączników. Można by krytykować kapitanat, że nie wie co robi, ale — pytamy się — co ma robić kapitanat, gdy w Polsce **brak jest rasowego środkowego napastnika?**

Kto wie, może eksperyment z łącznikami powiedzie się i ustali na dłuższy czas linię polskiego napadu. Gdyby zaś nie udał się, mamy do dyspozycji jeszcze Krasówkę czy Łącza, wykazującego największe atuty powiązania tej linii.

Stawiamy na Bożka! Zawodnik ten jest z meczu na mecz coraz lepszy, dysponuje silnym strzałem i przede wszystkim ciągiem na bramkę przeciwnika. **Wierzymy również i w Cieślika**, jak nie możemy odmówić zalet **Graczowi**, który był zawsze prawdziwym łącznikiem tak w swej linii, jak i pomiędzy nią a pomocą. Najbardziej niepewnie przedstawia się grający na pozycji prawoskrzydłowego — **Baran. Szkoda, że w rezerwie nie widzimy Mordarskiego, który może zagrać na obu stronach linii napadu.**

Praca naszych reprezentantów będzie ciężka. Stają oni do rozgrywki z potęgą piłkarską Europy, jaką dziś stanowią Węgrzy. Jesteśmy przekonani, że nasi piłkarze zagrają z największą ambicją, a to — w wielu wypadkach wystarczy, aby uzyskać zaszczytny rezultat.

Skład drużyny węgierskiej na mecz z Polską

BUDAPESZT (tel. wł.). Kapitan związkowy Węgierskiego Związku Piłkarskiego ustalił definitywny skład na mecz Polska A — Węgry A w Warszawie.

Barw drużyny węgierskiej bronić będą: **Grosits, Rakoczy, Lantos, Bozsik, Börzsei, Dekany, Budai, Kocsis, Szilagyi, Puskas i Bobolczayi.**

Sensacyjna porażka Edosz (FTC) w lidze węgierskiej

BUDAPESZT (tel. wł.). Świąteczne spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi węgierskiej przyniosły szereg niespodzianek. **Największą sensacją jest porażka wiceleadera ligi — Edosz (FTC), który przegrał z Textilesem 1:6.**

A oto wyniki ostatnich spotkań w lidze węgierskiej: **Textiles — Edosz 6:1 (3:1), Ujpest — Postas 4:1 (2:0), Csepel — Györi Vasas 3:1 (3:0), Vasas — Olajmunkas 3:2 (3:1), Salgotariani Tarna — Soroksar 1:0 (1:0), Debreceny Lokomotiv — Feherfurvar 3:0 (2:0), Honved — Szombathelyi Lokomotiv 4:0 (1:0).**



Czołowy ping-pongista czechosłowacki — Tereba (po lewej) po zwycięstwie nad Polakiem Otrembą.

Najlepszy sprinter radziecki



Jednym z najlepszych sprinterów kolarskich ZSRR jest Rostowczew (Spartak), którego widzimy na zdjęciu, w momencie odbierania nagród za zwycięstwo.

Liga czechosłowacka na półmetku

Praga (obsł. wł.). W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano w Czechosłowacji spotkania piłkarskie dziesiątego „koła" o mistrzowstwo ligi. W spotkaniach tych padły następujące wyniki:

Sparta Dukla Preszov — ATK 1:0, Zeleznicary Bohemians — Slavia 0:0, Vitkovickie Zelezarny — Technomat Teplice 3:2 oraz Slovena Zilina — CSD Pilzen 5:2.

Po tych spotkaniach, czołówkę tabeli tworzą cztery drużyny, z których każda ma (teoretycznie) jednakowe szanse na zdobycie tytułu mistrza pierwszej rundy rozgrywek. Czwartkowe spotkanie **Bratislava — Sparta** (które mogło rozstrzygnąć o tytule na korzyść Bratislavy), zakończyło się — jak już podaliśmy — wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Teoretycznie, w najlepszym położeniu jest Sparta, gdyż mając zaległy mecz z OD. C Karlin, może wyprzedzić zajmującą obecnie pierwsze miejsce Bratislavę. Również wiele szans na zdobycie tytułu mistrza pierwszej rundy, ma — zajmująca obecnie piąte miejsce w tabeli — drużyna OD. C Karlin.

Bezpośrednie spotkanie Sparty z OD C Karlin, będzie miało dla jednej i drugiej drużyny duże znaczenie. Dość znamienną jest niska lokata Slavii, która zajmuje dziewiąte miejsce. Dowodzi to dużego kryzysu formy, jaki ta znana drużyna obecnie przechodzi. Tabelę zamykają Sparta Dukla Preszov i CSD Pilzen.

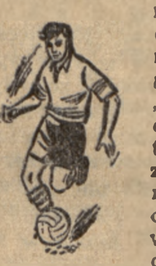
A oto aktualna tabela:

1)	Bratislava	10	15	20:14
2)	Sparta	9	14	15:8
3)	Bohemians	10	14	21:14
4)	V. Zelezarny	10	12	23:15
5)	OD C Karlin	8	11	19:12
6)	S.V. Pilzen	9	10	19:21
7)	T. Teplice	9	9	21:13
8)	Slov. Zilina	10	8	19:24
9)	Slavia	10	8	15:19
10)	A. T. K.	9	8	15:21
11)	Kowo Trnawa	9	7	12:15
12)	CSD. Koszyce	9	7	15:13
13)	Sp.D. Preszov	10	6	13:20
14)	CSD Pilzen	10	3	15:35

Ćwiczenia strzeleckie Gwardii

Gwardia—Stal Sosnowiec 9:1 (5:1)

(ag) Sosnowiecka Stal w spotkaniu z mistrzem Polski z góry stała na straconej pozycji. Nawet prowadzenie uzyskane w trzeciej minucie gry nikogo nie wprowadziło w błąd. **Mecz miał wybitnie treningowy charakter i „Gwardziści", grający w spacerowym tempie, całkowicie zdeklasowali przeciwnika.** Wynik mógł być oczywiście jeszcze wyższy, gdyby zawodnikom Gwardii na tym specjalnie zależało.



Stal sosnowiecka zaprezentowała się w Krakowie jako przeciętny zespół piłkarski, w którym na wyróżnienie zasługują, co najwyżej **Powązka** w bramce, **Cholewa i Macuga** na skrzydłach i kierownik ataku — **Słota.** Poza tym piłkarze Stali nie potrafili opanować tremy w spotkaniu z renomowanym przeciwnikiem, co nie pozwoliło im na wykorzystanie kilku sytuacji podbramkowych, do których doszło dzięki nonszalanckiej grze przeciwnika.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Już w trzeciej minucie **Słota** wykorzystuje taktyczny błąd obrony Gwardii i uzyskuje prowadzenie.

Od tej chwili „gwardziści" długimi okresami nie schodzą z połowy boiska Stali, a ostre strzelanie napastników przyniosło stosunkowo nikły efekt końcowy, **dzięki wspaniałej postawie bramkarza reprezentacji Polski juniorów — Powązki.** Obronił on kilkadziesiąt strzałów, niejednokrotnie bardzo trudnych do sparowania. Broni on kolejno strzały Mamonia, Legutki, Jaśkowskiego i po raz pierwszy kapituluje dopiero w 17 min., kiedy **Mamoń niemal wjeżdża do bramki.** Drugą bramkę strzela w trzy minuty później **Jaśkowski.** Znowu Powązka kilkakrotnie interweniuje z powodzeniem i dopiero w 29 min. **Gracz pięknie wypuszcza Mamonia, który z bliskiej odległości strzela nieuchronnie.** Do przerwy dalsze bramki padają ze strzałów Mamonia i Szczurka.

Po zmianie pól Gwardia nie wysila się zbytnio, uważając widocznie, że wynik 5:1 wystarczy, aby całkowicie zlekceważyć przeciwnika. Szósta bramka pada z rzutu karnego w 63 min. gry, po czym na kilka minut dochodzi do głosu Stal.

Gwardia aplikuje przeciwnikowi jeszcze trzy dalsze bramki, **dwie ze strzału Gracza i jedną Jackowskiego.**

Porażka i sukces Kolejarza poznańskiego

GRUDZIĄDZ. W czasie świąt piłkarze Kolejarza rozegrali w Grudziądzu dwa spotkania towarzyskie. **W pierwszym ulegli Spójni-Grudziądz w stosunku 3:6 (2:3), w drugim pokonali Kolejarza z Grudziądza 3:0 (1:0).**

Po wizycie mistrzów celuloidowej piłeczki

Niedawno gościliśmy w Krakowie najlepszych ping-pongistów Węgier i Czechosłowacji, zaliczających się do ekstraklasy światowej, którzy wzięli udział w indywidualnym turnieju, demonstrując grę na niewidzianym u nas poziomie. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiała, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w drużynach gości grali czołowi zawodnicy świata, jak były trzykrotny mistrz świata — **Vana, Soos** obecny wicemistrz świata oraz czołowi zawodnicy świata **Andreadis, Tereba, Sido i Kocian.** Zobaczyliśmy również wicemistrzynię świata **Farkas** i mistrzynię Czechosłowacji **Krejtzovą.**

Na tle doskonałych zawodników zagranicznych zaznaczyła się dopiero wielka różnica klasy, dzieląca ping-pongistów polskich od mistrzów białej piłeczki. W turnieju żaden z Polaków nie potrafił stawić dość silnego oporu. Na ogół trzeba stwierdzić, że o ile ping-pongiści Węgier i CSR dysponowali oprócz doskonałej obrony silnym i niespodziewanym atakiem, tak u zawodników polskich gra ofensywna zupełnie zawodziła. Najlepiej jeszcze pod tym względem spisał się Gaj, dysponując niezłym drajwem. Również dobrze wypadł b. mistrz Warszawy Gayer, który w spotkaniu z Soosem często przechodził do ataku. Typową grę defensywną naszych zawodników zademonstrował Otremba w meczu z Vaną. Otremba ograniczył się do wyłapywania silnych ścięć Czechosłowaka, nie umiejąc zupełnie nawiązać gry ofensywnej, toteż Vana zdecydowanym atakiem szybko przełamał uporczywą obronę Polaka. Na tle krakowskiego turnieju okazało się, że zawodnikom polskim brak jest zupełnie regularności oraz umiejętności atakowania. Uwaga ta odnosi się bezwzględnie do wszystkich, nie wyłączając nawet mistrza Polski — **Patyńskiego.**

RÓŻNICA STYLU GRY CZECHOSŁOWAKÓW I WĘGRÓW

Na czym polega gra czołowych ping-pongistów świata? Jest rzeczą niewątpliwą, że zawodnicy CSR i Węgier **stanowią w tenisie stołowym największą potęgę.** Do ich gry trudno coś jeszcze dodać. Mają precyzyjną obronę, wielką różnorodność w odbijaniu piłek i błyskawiczny, zaskakujący przeciwnika drajw.

W grze zawodników czechosłowackich widzieliśmy wielką **miękkość i łagodność w odbijaniu piłek.** Gra ich lepiej podobała się zapewne widzom, gdyż dostarczała zawsze wiele ciekawych i emocjonujących sytuacji, aniżeli zagrania Węgrów, z wyjątkiem żywiołowego Kociana. Węgrzy z tak poważnymi przeciwnikami, jak Czechosłowacy stosowali **w większej** już mierze taktykę defensywną. — Grali oni nie tak efektownie jak Czesi, ale nie mniej skutecznie, przy czym **ścięcia ich były krótkie, uderzano zazwyczaj z przegubu,** co stanowi żywy kontrast do zagrań ping-pongistów polskich, którzy swoje drajwy sygnalizowali już na kilka dobrych sekund przed uderzeniem.

Obserwując zawodników CSR i Węgier rzucało się w oczy przede wszystkim **niezwykle szybkie tempo w grze.** W poszczególnych spotkaniach zawodnicy ci często przyspieszali grę, uderzając piłkę jeszcze przed osiągnięciem przez nią najwyższego punktu po odbiciu, dzięki czemu byli oni wciąż w czynnej akcji i często swoimi zagraniami zaskakiwali przeciwnika.

Największą różnorodność uderzeń zademonstrował

WICEMISTRZ ŚWIATA — SOOS

rozdzielający umiejętnie i niezwykle precyzyjnie piłki na rogach stołu, nadając im przy tej okazji złośliwe falsze. Węgier nie mógł jednak poradzić sobie **z doskonałym atakiem Andreadisa,** z którym przegrał w ćwierćfinale w czterech setach. Podkreślić trzeba, że Andreadis stanowił w Krakowie **najbardziej rasowego ping-pongistę** o dobrej obronie, doskonałym ataku z backhandu i forhandu oraz zupełnym opanowaniu nerwowym. Szkoda, że w półfinałowym meczu z Vaną nie mogliśmy zobaczyć wszystkich jego umiejętności, ale należy to tłumaczyć potłuczeniem ramienia, jakiego Andreadis doznał w czasie swego pobytu w Polsce. Osobne słowo należy się

ZWYCIĘZCY KRAKOWSKIEGO TURNIEJU WĘGROWI — SIDO

który przez cały czas rozgrywek stanowił dla wszystkich najgroźniejszego przeciwnika. Jego niezwykły spokój, obrona, wywołująca ogólny zachwyt widowni, stanowiły zaporę trudną do przełamania. **Wielka rutyna Węgra zadecydowała o ciężko wywalczonym zwycięstwie nad utalentowanym dwudziestoletnim zawodnikiem Czechosłowacji — Vychnanovskim,** który uległ Węgrowi różnicą zaledwie dwóch piłek w piątym secie. W spotkaniu finałowym z Vaną, Sido pokazał, że w decydujących momentach nie ogranicza się tylko do gry defensywnej, ale w odpowiedniej chwili potrafi zaatakować, co w efekcie przyniosło mu wspaniałe zwycięstwo nad b. trzykrotnym mistrzem świata.

Vana zaprezentował się, jako zawodnik niezwykle żywiołowy, o silnym i niebezpiecznym drajwie z forhandu. Również ambitnie i żywo zagrał mistrz Węgier **Kocian,** toteż partia Vana—Kocian w ćwierćfinale **należała do najładniejszych w całym turnieju.**

W rozgrywkach w konkurencji kobiet

KLASĄ DLA SIEBIE BYŁA — WICEMISTRZYNI ŚWIATA WĘGIERKA FARKAS,

zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce po zwycięstwie nad mistrzynią CSR — Krejtzovą. Dopuszczenie do rozgrywek w tej konkurencji zawodniczek polskich **zupełnie mijało się z celem,** gdyż o ile ping-pongiści odbiegali od gości o dwie klasy, to zawodniczki ustępowały Farkas i Krejtzovej co najmniej o pięć klas. **Zupełnie zawiodła mistrzyni Polski — Bojanowska.** Najlepiej spisała się jeszcze **Heinrichówna z Łodzi i Górkowska z Krakowa.**

TAJEMNICA SUKCESÓW

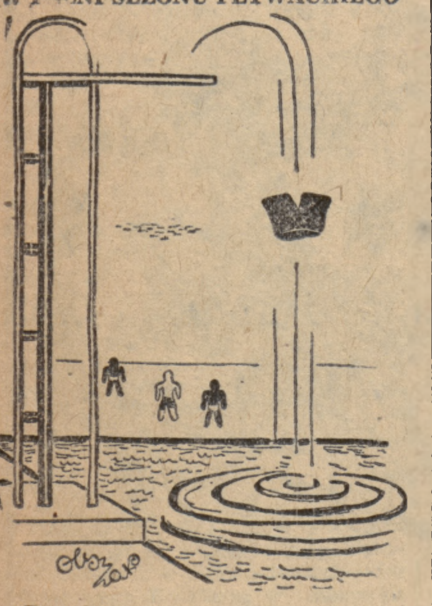
W czym leży wielkość gry ping-pongistów Węgier i CSR? Otóż gra ich doprowadzona jest do perfekcji, dzięki systematycznemu treningowi. Porażka czy zwycięstwo zależy tutaj już raczej od dyspozycji i nastawienia psychicznego, jak i od pewnej dozy szczęścia. W rozmowie z zawodnikami Węgier dowiedzieliśmy się, że **trenują oni dziennie co najmniej od 2 do 3 godzin, na dobrych stołach i dobrymi węgierskimi piłeczkami.** Wyniki przychodzą prawie same. Ping-pong na Węgrzech czy w Czechosłowacji traktowany jest jako sport, podczas gdy u nas patrzy się jeszcze często nań, jako na rozrywkę świetlicową. Oprócz treningów ping-pongiści CSR i Węgier opracowują zagadnienia teoretyczne. Między innymi **Vana wydał niedawno książkę na temat zasad i taktyki gry w ping-pong,** która cieszy się w Czechosłowacji wielką popularnością.

Przypuszczać należy, że nawiązane ostatnio kontakty z czołowymi ping-pongistami świata, przyniosą niewątpliwie korzyść naszym zawodnikom. Do podniesienia poziomu tenisa stołowego w Polsce przyczyni się także wspólny obóz w Zakopanem, **gdzie instruktorami są świetni ping-pongiści CSR — Vana i Andreadis.** Sądzimy, że w przyszłości zawodnicy polscy stanowić będą dla najlepszych ping-pongistów świata znacznie trudniejszych przeciwników do pokonania.

Mgr Antoni Ślusarczyk

A TO PANIZNA?!

W PEŁNI SEZONU PŁYWACKIEGO



Bez słów..

Z ROZGRYWEK O „PUCHAR POLSKI"



Przypominam wam jeszcze raz, abyście grali „fair" i oszczędzali przeciwnika.

DLACZEGO?

Rozgrywki piłkarskie w krakowskiej klasie A zostały już zakończone. Mistrzem grupy pierwszej została Spójnia krakowska, zaś mistrzem grupy drugiej Kolejarz krakowski. Kto będzie mistrzem Krakowa i kto będzie grał o wejście do drugiej ligi, zadecyduje spotkanie między wyłonionymi już mistrzami grup.

Ale nie chodzi o mistrzów. Chodzi — w tym artykule — o tzw. „spadkowiczów" w grupie drugiej.

W rozgrywkach dnia 21 maja padły **nienotowane dotąd wyniki**, które pomiędzy przeciwnikami jednej klasy, są wprost nie do pomyślenia. Mianowicie Włókniarz Trzebinia wygrał z Unią Szczakowa **aż 15:1 (!)** oraz Kolejarz Płaszów z Budowlanymi Łobzów 6:1 Musimy zaznaczyć, że Kolejarzowi płaszowskiemu potrzebna była do utrzymania się w klasie A wygrana co najmniej 1:0, przy czym stosunek bramek miałby on lepszy wówczas od swego rywala, choćby ten wygrał nawet 5:0.

Tymczasem „na wszelki wypadek" Kolejarz płaszowski „wygrał" z silną drużyną Budowlanych, która jeszcze w kwietniu była leaderem w swej grupie — 6:1. Nie wiadomo, czy miał Kolejarz pecha, czy też Włókniarz Trzebinia również „wygrał" na wszelki wypadek, aż tak wysoko z Unią Szczakowa, że stosunek bramek uzyskał o wiele lepszy od konkurenta i — na razie — utrzymał się w klasie A.

Wysokie te wygrane zainteresowały Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN, który też z miejsca wszczął dochodzenia. Najwięcej miarodajnym będzie w tym wypadku sędzia (prowadził zawody sędzia ligowy, b. repr. piłkarz Polski), który już na zawodach usunął bramkarza przepuszczającego łatwe (zdaniem sędziego) piłki. Drugi bramkarz był jeszcze słabszy i też bronił źle.

Nie przesądzamy sprawy naprzód. Wydaje się nam jednakowoż, że **jeśli w obu wypadkach zaszły jakiekolwiek „porozumienia" pomiędzy grającymi"**. Wydział Gier i Dyscypliny, znany dotychczas ze swego surowego przestrzegania przepisów i dyscypliny sportowej, **winien wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje!**

Nie chodzi o ten czy inny klub, jaki ma pozostać w klasie wyższej, czy też spaść do klasy niższej. Nie chodzi o to, by ten czy inny klub „musiał" zostać mistrzem lub „musiał" za wszelką cenę wygrać. **Chodzi o czystość w sporcie polskim, w którym tępić musimy wszelkie „machlojki" przekupstwa czy kaperunctwo!**

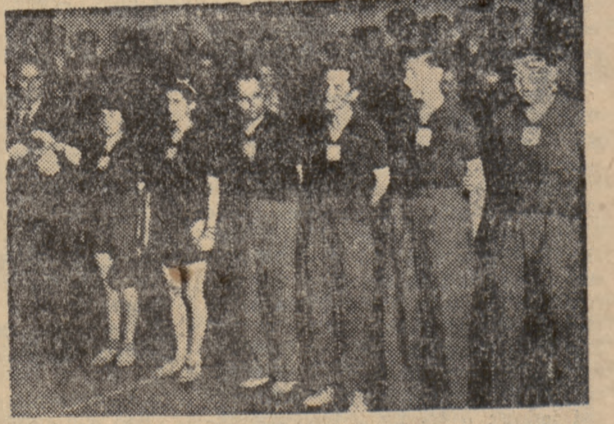
Bo jeśli pozwolimy na jeden taki wypadek, pójdą za nim inne, dalsze — które nasz sport poprowadzą do zgangrenowanych stosunków, łapownictwa i przeróżnych „gierek". **A to nie byłby sport!**

Przykład idzie zawsze z góry. W Podokręgu KOZPN miały się odbyć rozgrywki mistrzowskie w klasie B. Jedna z drużyn, która nie miała szans na wygraną podobno „postarała się" o to, by wyznaczony sędzia na zawody nie przybył. Wobec tego zawody rozegrano jako towarzyskie, licząc na to, że zakończone już w klasie A rozgrywki pozwolą przy ewentualnym powtórzeniu tego meczu na uzupełnienie zespołu lepszymi zawodnikami drużyny I-szej.

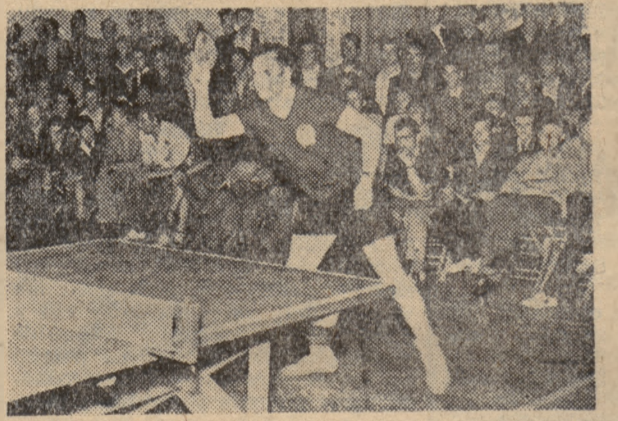
I tą sprawą musi zająć się krakowski Wydział Gier i Dyscypliny.

Nowoobrany prezes KOZPN powiedział w swym przemówieniu na walnym zgromadzeniu, że „**będziemy wychowywać zdrowych, karnych i zdyscyplinowanych zawodników**". Słusznie — oczekujemy tego, **tak jak oczekujemy, że i działacze sportowi będą karnymi i zdyscyplinowanymi, nie uprawiającymi żadnych „gierek" sportowcami.** **(chr.)**

Fotokronika „PIŁKARZA"



W Krakowie odbył się w ubiegłym tygodniu międzynarodowy turniej tenisa stołowego, w którym wzięli udział najlepsi ping-pongiści Węgier, CSR i Polski. — Na zdjęciu drużynowy mistrz świata — Czechosłowacja. Stoją od prawej: Andreadis, Vychnanowski, Vana, Tereba, Krejtzowa i Cedlowa.



W turnieju doskonałą formę zademonstrował Sido (Węgry). W finale rozgrywek po zaciętej walce pokonał on byłego mistrza świata — Vanę (CSR), zdobywając zasłużenie pierwsze miejsce w krakowskim turnieju.





VIII górskie mistrzostwa kajakowe Polski na Dunajcu zgromadziły na starcie elitę zawodników okręgu poznańskiego, śląskiego i krakowskiego. Podobnie jak w roku ubiegłym w tegorocznych mistrzostwach wziął udział zeszłoroczny zwycięzca biegu długodystansowego — Jeżewski (Ogniwo Poznań) oraz mistrzowie w dwójkach Piecyk i Steo z LZS Szczawnica.



Andrejewa (ZSRR) najlepsza lekkoatletka Europy, uzyskała w pchnięciu kulą wynik 14,44 m.



Czołowy zawodnik radziecki — Bułańczyk, który ostatnio uzyskał w biegu przez płotki szereg doskonałych wyników.

Ze wspomnień starego kibica

Smutek malował się na twarzach zwolenników Ogniwa-Cracovii, opuszczających w ubiegłą niedzielę stadion białoczerwonych. Szli do domu ze zwieszonymi głowami, przeżywając po drodze raz jeszcze przebieg fatalnego meczu Ruch—Cracovia.

Ze zmartwionymi twarzami zaprzysiężonych kibiców drużyny krakowskiej, dziwnie kontrastowało spokojne oblicze pana Stasia Krzykalskiego, jednego z najstarszych kibiców krakowskich.

— Cóż to? — spytałem go — pan się nie martwi porażką Cracovii?

— Oczywiście, że nie — odparł. I to z dwóch powodów. Po pierwsze jestem kibicem obiektywnym, nie żadnym fanatykiem i dzięki temu mogę zawsze znaleźć prawdziwy powód porażki tej czy innej drużyny, bez uciekania się do złorzeczeń pod adresem sędziego, czy uwag o brutalnej grze przeciwnika.

Po drugie wiedziałem już dawno, że Cracovia nie wygra tego spotkania. Nie musiała, sądząc z przebiegu gry, stracić dwóch punktów, bo remis byłby sprawiedliwym wynikiem, ale wygrać nie mogła...

— Dlaczego?...

— A dlatego, że w pierwszej rundzie Ruch zawsze wygrywał z Cracovią. I to przeważnie na jej boisku. Nieraz białoczerwoni grali bardzo dobrze. Kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa, by potknąć się na Ruchu.

— Czyli Cracovia ma takiego samego pecha do Ruchu na wiosnę, jak Gwardia do niej w czerwcu...

— No, nie bardzo! Gwardii, a dawnej Wiśle, nigdy jeszcze nie udało się wygrać z Cracovią w czerwcu, a Ruch przegrywał z białoczerwonymi, Rzadko, bo rzadko — ale przegrywał. Pamięta pan jak w roku 1948 Cracovia przegrała z Ruchem u siebie 0:4? A w roku ubiegłym uzyskała remis 3:3 i to w ostatniej minucie. Byli wprawdzie tacy, którzy mówili, że do trzech razy sztuka — i typowali w niedzielnym meczu zwycięstwo Cracovii, ale ja już wcześniej wiedziałem jak będzie. Wygrałem kilka zakładów z kolegami i teraz możemy iść na piwo...

Poszliśmy.

Po drodze pan Krzykalski, który od dwudziestu kilku lat chodził na wszystkie mecze drużyn krakowskich, podał mi z pamięci wyniki wiosennych spotkań Gwardii z Ruchem. Istotnie. W rozgrywkach ligowych, począwszy od roku 1928 aż do 1939, a następnie od 1948 do dnia dzisiejszego, Ruch odnosił zazwyczaj sukcesy. W roku 1928 wygrał z Cracovią na jej boisku 4:1, w roku następnym 3:0, mimo, że w tym okresie Ślązacy zajmowali lokaty na dole tabeli.

W roku 1930 i 1931 Cracovia wykorzystała atut własnego boiska wygrywając 3:0 i 4:1. Już jednak w latach następnych góruje Ruch, wygrywając 3:1 w roku 1932, 2:1 w roku 1933 i 3:0 w roku 1934.

W roku 1935 obie drużyny uzyskują na boisku białoczerwonych wynik bezbramkowy. W roku następnym Cracovia nie gra w lidze, a w roku 1937 wygrywa z Ruchem u siebie... ale grając w październiku. W maju, w Chorzowie pada wynik remisowy. W czerwcu 1938 roku w Chorzowie przegrywają białoczerwoni 0:4, a rewanżowe spotkanie rozegrane w dwa tygodnie potem na boisku Cracovii kończy się ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny krakowskiej 3:2, mimo, że Ruch prowadził do przerwy 1:0, a w 20 minucie po przerwie stan meczu brzmiał 2:0 dla Ruchu.

Ostatni wreszcie przed wojną mecz tych dwóch drużyn, rozegrany 25 czerwca 1939 roku na boisku Cracovii przyniósł gospodarzom wysoką porażkę 2:5!

*

Jedynie, jak mi w sekrecie wyznał stary kibic wyłącznie w towarzyskich meczach z Ruchem, ma Cracovia szczęście na swym boisku. W roku 1936 rozgromiła mistrza Polski 9:0, sama grając wówczas w A-klasie.

Również po wojnie dwa towarzyskie spotkania w roku 1946 i 1947 przyniosły Cracovii wyniki remisowe 2:2.

— Tak, tak... — kończył pan Staś Krzykalski. — Niektóre drużyny mają pecha do pewnych zespołów. Na przyszły raz opowiem panu coś o pechu Gwardii do...

..Górnika Radlin, co?

— I do niego i do innego klubu również. Zechce pan wysłuchać?...

— Oczywiście!

— A zatem do widzenia, od dziś za tydzień... *(kiks)*

O wszystkim po trochu...

Zagraniczna prasa sportowa donosi, że w czasie spotkania bokserskiego w Ameryce pomiędzy Lee Oma i Billem Weinburgiem, walczący bokserzy zachowali się tak skandalicznie, że obydwaj zostali równocześnie zdyskwalifikowani za niesportowe zachowanie.

*

Piłkarska reprezentacja Kopenhagi pokonała w towarzyskim spotkaniu amatorską reprezentację Anglii w stosunku 4:1. Zawody odbyły się w Kopenhadze.

*

W piłkarskiej lidze szwedzkiej prowadzi Malmoe FF mając 37 punktów i tylko 1 punkt stracony przed Jonkoeping 27:11 punktów i AIK — Sztokholm 22:16 punktów.

*

Castagnetti, osiemnastoletni student z Rzymu osiągnął w rzucie młotem doskonały wynik, uzyskując odległość 49,34 m.

*

Pierwsze po wojnie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Teplic i Lipska, rozegrane w Teplicach zakończyło się zwycięstwem Teplic 3:1. Przed meczem odegrano hymny radziecki, czechosłowacki i hymn demokratycznych Niemiec, po czym obie drużyny złożyły swe podpisy pod apelem pokoju. Zawodom przyglądało się ponad 10 000 widzów. Bramki dla Teplic zdobyli Masopust, Pacenhauer i Chudoba. Dla Lipska — Sommer.

*

PIŁKARZE „VIENNY" SZMUGLERAMI NARKOTYKÓW

W Wiedniu aresztowany został zawodnik drużyny piłkarskiej FC Vienny — Karol Loidold, któremu udowodniono sprzedaż 850 gramów opium, przemyconego z Turcji. Dotychczas osadzono w więzieniu Sabeditscha, Schaffera i Stritticha. Loidold jest już czwartym zawodnikiem Vienny, wmieszanym w aferę przemytniczą narkotykami.

Piłkarski związek austriacki oraz kierownictwo Vienny wykluczyło ich zupełnie z drużyny. Ze względu na szmugiel narkotyków zostali oni całkowicie skompromitowani a ich kariera sportowa na przyszłość zupełnie przekreślona.

Odpowiedzi Redakcji

P. Lelito Julian, Mętków p. Babice: Nie wiemy o co chodzi. Proszę nam napisać, jakie to koło sportowe, przy jakim klubie czy zakładzie pracy, co to za sprzęt i skąd go dostajecie. Proszę napisać obszerniej wyczerpująco Chętnie pomożemy względnie poradzimy.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p — Tel 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—1—16782